

FELIKS ZARĘBA

ur. 1920; Branewka



Miejsce i czas wydarzeń	Branewka, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubleszczyzny, kultura ludowa, obrzędowość doroczna, Boże Narodzenie, Wigilia, pośnik, wiązanie drzew, szczypie, kiełbasa, śpiewanie kolęd, dzielenie się opłatkiem ze zwierzętami, opłatek, chleb, mycie twarzy, woda z monetą, wierzenia wigilijne, wierzenia bożonarodzeniowe

Wierzenia Wigilijne i Bożonarodzeniowe

W wieczór, tak po pośniku [...] chodziło się ze słomą i się wiązało szczypie, [...] te krzaki, wtenczas, [...] żeby niby dobrze rodziły [...].

[Na] [...] święta się wieprzka zabiło to już trza było jeść. Kielbasy [...] się [narobiło] [...] i kolędy się śpiewało. [...] piekło się kiełbasy w piecu, [...] w blachach [...] i ona się dobrze tak zsechła, [...] mogła siedzieć i dłuższy czas.

I chodziło się w Boże Narodzenie [z opłatkiem] i kawałeczek chleba [...] się włożyło i każdemu po kolei dawano. [Dzielono się] [...] z krowami i koniami, [...] ze świniami to nie.

[...] w Boże Narodzenie [...] myliśmy twarze [...] przynajmniej, bo prędy to się myło i głowy, a wtenczas to tylko twarz, ale w pieniądzech. Pieniądza się rzuciło na dno do miski i w tych pieniądzech myli my twarze.

[Wierzono że, co się robi w dzień Wigilii to cały rok następny taki będzie]. [...] jak się tam kłócu, jak tam się [...] bije dzieci to potem cały rok już... [...] mówili że wigilia jasna to potem stodoła ciasna [...]

Data i miejsce nagrania	2011-11-30, Branewka
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"